

Wraca sprawa z czasów pierwszego rządu Tuska

7 października 2024

„Gazeta Wyborcza” pisze, że po ponad dekadzie nowy rząd Donalda Tuska może zapłacić za „grzechy” popełnione w 2011 roku.

„W 2011 roku rząd PO-PSL przepchnął ustawę, która pomogła mu wówczas wygrać wybory. Chodziło o to, by dzierżawcy mający ponad 426 ha, mimo ważnych umów dzierżawnych dobrowolnie oddali 30 proc. swoich gruntów” – pisze „Gazeta Wyborcza” w tekście zatytułowanym: „Bomba tyka w rolnictwie”.

„Karą dla tych, którzy tego nie zrobią, było wykluczenie ich z możliwości zawarcia kolejnej umowy po wygaśnięciu aktualnej. Czyli praktycznie likwidacja gospodarstwa” – przypomina dziennik.

Ustawa, którą w 2011 roku przyjął Sejm i Senat i podpisał ówczesny prezydent Bronisław Komorowski, może teraz odbić się rządzącym czkawką. „Zniszczyła wielu dużych dzierżawców. Istota tej zmiany była polityczna, PSL zabiegał o głosy wsi, kosztem dużych producentów rolniczych zadbał o mniejszych, których jest znacznie więcej” – opisuje „Wyborcza”.

Dłaczego zdaniem „Gazety Wyborczej” „może się okazać, że po latach ta sama koalicja za nią [ustawę] drogo zapłaci”? Chodzi rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym. „W maju tego roku jeden z dzierżawców skierował sprawę do TK, który przyjął ją do rozpatrzenia. Jeśli Trybunał obradował w prawidłowym składzie, bez sędziów dublerów i uznał tę ustawę za niekonstytucyjną, jeśli potwierdzi prawa dzierżawców, to Skarb Państwa będzie musiał im zapłacić za poniesione straty” – uważa Józef Pyrgies, ekonomista cytowany w artykule. „Może być podobnie jak z frankowiczami, tylko w ich przypadku banki płaciły, a w tym my wszyscy za to zapłacimy” – dodaje.

Ekspert twierdzi, że powstaną roszczenia wobec Skarbu Państwa, „bo to państwo, wiedząc, że ustawa łamie Konstytucję, jednak ją wprowadziło”. „Wiedząc w dodatku, że niszczy dobre gospodarstwa i dorobek życiowy dobrych gospodarzy – dzierżawców i ich pracowników” – uważa.

Autorstwo: SG

Na podstawie: „Gazeta Wyborcza”

Źródło: NCzas.info